



## krótko

### Dziewczynka w oknie

#### KATOWICE.

20 października, o godz. 3.40 nad ranem, w oknie życia znajdującym się w domu prowincjalnym siostr jadwiszank w Katowicach-Bogucicach pozostawiona została dziewczynka. Była owinięta kocykiem i prześcieradłem. Miała zabezpieczoną pępowinę, nie była wyziębiona. Po przyjeździe policji i pogotowia została zabrana do szpitala. To już drugie dziecko pozostawione w katowickim oknie. Pierwsze, także dziewczynka, pozostawione zostało tu we wrześniu br.

**Mnie nie chodzi o rywalizację, ale o naszą śląską godkę** – mówiła Otylia Trojanowska ze Studzionki.

**T**o ona wygodała w Zabrze tytuł Ślązaka Roku 2009. Do konkursu „Po naszymu czyli po śląsku” zgłosiło się ponad 80 osób z całego Śląska. Po przesłuchaniach jurorzy do półfinału zakwalifikowali 15 uczestników. – Poziom tegorocznej, dziewiętnastej edycji konkursu był najwyższy. Wszyscy uczestnicy wzniesli się na wyżyny śląskiego godania – powiedział prof. Jan Miodek, który wraz z prof. Dorotą Simonides i ks. prof. Jerzym Szymikiem zasiadał w jury.

Do ścisłego finału, który odbył się 25 października w zabrzańskim Domu Muzyki i Tańca, jurorzy zakwalifikowali trzy kobiety. Monolog tegorocznej Ślązaczki Roku opowiadał o małżeństwie z góralcem z Beskidu Śląskiego, który za pracą przyjechał

## Wybrano Ślązaka Roku 2009

# Nasz język serca



PAP/ANDRZEJ GRYGIEL

**Tegoroczna zwyciężczyni konkursu Otylia Trojanowska**

na Śląsk. Mieszkanca Katowic Gabryela Kuc, zdobywczyni drugiego miejsca, opowiedziała o swoim szczęśliwym dzieciństwie, kiedy nie było

komputerów, za to największą frajdą była jazda na kole (rowerze) oraz gra w indianerów. Trzecie miejsce zajęła debiutująca w konkursie Łucja Dusek z Jaworzynki w Beskidzie Śląskim. Nauczyła publiczność, jak po istebniańsku brzmi „chrząszcz brzmi w trzcinie”. To „chrobok siuści w charapuści”.

Młodzieżowym Ślązakiem Roku został rewelacyjny Damian Wojnar z Suszca, który swoim wystąpieniem o chorobach i domowych sposobach leczenia rozbawił publiczność do łez.

Tytułem Honorowej Ślązaczki Roku wyróżniona została prof. Dorota Simonides. – To dla mnie wyjątkowe wyróżnienie. Choć tyle się mówi w naszym kraju o przeciekach, to do końca nie wiedziałam o tym, że w tym roku spotka mnie taki zaszczyt – wyznała wzruszona.

Inicjatorką konkursu jest dziennikarka rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach senator Maria Pańczyk-Pozdziej. Podczas gali została wyróżniona złotą odznaką za zasługi dla województwa śląskiego.

**Ks. Waldemar Packner**

## Ze zniczem i modlitwą



MIROSLAW RZEPKA

**UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH. Bez modlitwy zapalone znicze stają się pustymi znakami**

**N**adzieję świętości i wiarę w Boże miłosierdzie łączą ze sobą pierwsze dwa dni listopada. Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny wskazują na jedność żywych i umarłych. Ci, którzy pochylają się nad grobami bliskich, są razem z tymi, którzy przeszli na drugą stronę, aby zjednoczyć się z Bogiem. Kolejny raz na cmentarzach spotkamy się rodzinnie, w gronie znajomych. Przywołamy w pamięci tych, których brakuje. Jednak bez modlitwy zapalone znicze i złożone na grobach wieńce stają się wyłącznie pustymi znakami. Tymczasem kult świętych i polecenie zmarłym Bogu ma podwójny wymiar: wyraża nie tylko wiarę chrześcijan w życie wieczne, ale jest skutecznym sposobem Boga na nasze uświęcenie.

## Alkotestery w kościele

**KATOWICE.** W minioną niedzielę, po każdej Mszy św. w kościele garnizonowym św. Kazimierza Królewicza w Katowicach,

były rozdawane alkotestery. Katowicka parafia jest jedną z dziesięciu w całym kraju do której, w ramach akcji „Alko-Casco – alkomat w każdym aucie”, dotarły te urządzenia. O tym, że jedną zesporych grup nie-trzeźwych kierowców stanowią nieświadomie pijani, mówił proboszcz parafii garnizonowej, ks. płk Mirosław Sułek. Przypomniał on również, jakie są wskaźniki upojenia alkoholowego. W akcję, po raz drugi, włączyła się również policja, która rozdawała kierowcom urządzenia testujące.



Alkotester z dopiętymi kluczykami do auta

ANNA DERKOWSKA

■ R E K L A M A ■

MOJA FIRMA INTERNETOWA

### KONKURS DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH

Górnśląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości im. Karola Goduli w Chorzowie i „Gość Niedzielny” zapraszają do udziału w konkursie polegającym na opracowaniu

### biznesplanu i strony internetowej

przedsięwzięcia związanego z wykorzystaniem internetu jako kanału dystrybucji towarów i usług oraz komunikacji z otoczeniem biznesowym.

Szczegółowe informacje na temat konkursu – na stronie internetowej [www.gwsp.edu.pl](http://www.gwsp.edu.pl)



■ R E K L A M A ■

## „Z tej Ziemi” 2010

**KALENDARZ.** Nakładem Księgarni św. Jacka ukazało się nowe wydanie Śląskiego Kalendarza Katolickiego „Z tej Ziemi”. Tradycyjnie rozpoczyna go wstęp arcybiskupa Damiana Zimonia: „W duchu ewangelicznej miłości”. O historii i przyszłości Kościoła katowickiego, o duchowej doskonałości kapłana i o uświęceniu z biskupami naszej archidiecezji rozmawia ks. Krystian Kukowka. Wśród wielu ciekawych tekstów jest m.in. opowieść ks. Rafała Lara o jego pracy misyjnej w Kazachstanie, materiał Joli Kubik o tajemnicach, które kryje obraz Matki Bożej Piekarskiej, czy rozmowa



z Sebastianem Karpielcem-Bulecką o wierze i muzyce.

## Wolontariat z myszką

**RUDA ŚL.** Staraniem Stowarzyszenia Pro Ethica powstało Internetowe Centrum Wolontariatu: [www.ChcePomoc.org.pl](http://www.ChcePomoc.org.pl). Serwis daje organizacjom możliwość

atrakcyjnego zaprezentowania się w Internecie i ułatwia pozyskanie odpowiedniej pomocy wolontariusza. Więcej informacji: [biuro@proethica.pl](mailto:biuro@proethica.pl), tel. 032 450 90 16

## Co dalej ze studentami?

**REGION.** Uniwersytet Śląski w Katowicach przeprowadza badanie: „Losy zawodowe absolwentów Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”. Badanie ma odpowiedzieć na pytanie, jaka jest sytuacja zawodowa absolwentów śląskiej uczelni. Dane, poprzez modyfikowanie programów studiów i form nauczania, pozwolą m.in. reagować na potrzeby rynku pracy i gospodarki. W 2009 roku badanie skierowane jest do absolwentów wszystkich kierunków z rocznika akademickiego 2007/2008. W następnych latach, będą to kolejne roczniki absolwentów. Do celów badania został przygotowany serwis internetowy, oferujący szybki dostęp do ankiety.

Dzięki temu czas badania został skrócony do minimum, a proces gromadzenia danych został w pełni zautomatyzowany. Kwestionariusz ankiety został udostępniony na stronie: [www.badania.bk.us.edu.pl](http://www.badania.bk.us.edu.pl). Udział w sondażu jest anonimowy. Raportu można spodziewać się na początku przyszłego roku.

**GOŚĆ KATOWICKI**  
[katowice@goscniedzielny.pl](mailto:katowice@goscniedzielny.pl)

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice  
**TELEFON** 032 608 76 76 **FAKS** 032 251 50 21  
**REDAGUJĄ:** ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka

nowa seria wydawnicza **PISANE Z RADIEM**



## Jubileusz Metropolity Katowickiego

## O przerażeniu i zakupach

Z obchodzącym 75. urodziny arcybiskupem **Damianem Zimoniem** rozmawia ks. Roman Chromy.

**Ks. ROMAN CHROMY: Jak Ksiądz Arcybiskup postrzega swoją posługę z perspektywy lat?**

**ABP DAMIAN ZIMON:** – Jestem biskupem prawie ćwierć wieku, po takich mocarzach jak biskupi: Bednorz, Adamski, Lisiecki i Hlond. Pan Bóg nie zaryzykował, stawiając mnie w Katowicach, ale Jan Paweł II na pewno. Podpisując moją nominację. Znalіśmy się z Krakowa, gdzie byłem wicerektorem śląskiego seminarium, a Wojtyła kardynałem. Stale czułem, że był pozytywnie nastawiony do Śląska – on nas kochał! Napawało mnie to nadzieją i dodawało odwagi. Tym bardziej że nominacja była niespodziewana. Posługa biskupa mnie przerażała.

**Dlaczego?**

– Pochodziłem z rodziny wielodzietnej. Miałem dwie siostry i trzech braci. Już w pierwszych latach kapłaństwa miałem propozycję studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, ale się z tego wywinąłem. Później pełniłem funkcję wicerektora w seminarium, zrobiłem doktorat. Zawsze chciałem być po prostu duszpasterzem, co najwyżej proboszczem. Wezwano mnie w czasach przytłaczania Polaków kłamliwą ideologią. Przerażenie, które mnie ogarniało, wynikało z braku przygotowania do pełnienia posługi biskupa.

**Jak rozumieć to nieprzygotowanie?**

– Nie ma szkoły dla biskupów. Biskup nie może być ani teoretykiem, ani praktykiem, ani filozofem czy teologiem. Musi te specjalności połączyć. Nieraz wieczorem,



HENRYK PRZONDZIO

Tam rozmawiam z tymi, których spotykam. Zawsze doświadczam życzliwości. Sport zamykam w coraż łagodniejszych wędrowkach po Beskidach i wypadach na narty zimą.

**Jakie książki czyta Metropolita Katowicki?**

– Lubię studiować historię, szczególnie Śląska. Ten region jest dla mnie nieustanną tajemnicą. Na Śląsku są niepowtarzalni ludzie. Żyją na skrzyżowaniu kultur: polskiej, niemieckiej, czeskiej, a także żydowskiej. Dziś nasz region nie jest wyłącznie krainą węgla i stali, ale też kultury i nauki.

**Woli Ksiądz Arcybiskup mieszkać poza kurią?**

– Mieszkałem na początku w kurii, ale dla mnie to biuro i urząd. Mam zaufanie do współpracowników, więc mogą sami decydować. Biskup nie musi znać się na wszystkim! Mam jednak strategię działania, realizowaną w porozumieniu ze współpracownikami.

**Jeżeli zdarza się wolny wieczór, to co Ksiądz Arcybiskup robi?**

– Modłę się. Szukam czasu wyszczenia i dojrzenia do ostatecznego spotkania z Panem Bogiem. Cenię Pismo Święte i czytam biblijne komentarze. Jeśli Bóg pozwoli – tak sobie wyobrażam emeryturę – usunę się na bok, aby modlić się i rozmyślać na wzór zakonników.

**Mineło 75 lat życia. Boi się Ksiądz Arcybiskup śmierci?**

– Zawsze jest jakiś lęk przed śmiercią, jednak spokojnie patrzę w przyszłość, licząc na Boże miłosierdzie. Wszystko w rękach Boga. Kiedy robię podsumowanie mojej posługi, coraz bardziej widzę, że byłem prowadzony w myśl mego biskupiego hasła: „Głosimy Chrystusa ukrzyżowanego”. ■

kiedy pomyślę o całym minionym dniu, dziwię się, że sprawy niemożliwe do wykonania z ludzkiego punktu widzenia dokonały się... to Boża łaska!

**Pochodzi Ksiądz Arcybiskup z licznej rodziny. Czy doświadczaliście kiedyś biedy?**

– W sensie dosłownym nie, ale nigdy nam się nie przelewało. Ojciec mówił: „ja będę pracował, a wy się uczyć”. Zmarł w 1977 r. Przepracował prawie 50 lat w kopalni. Wydobyła z niego wszystko. Matka odeszła dziewięć lat temu. Pożegnałem już siostrę i dwóch braci. Dziś moją rodziną są ci, którzy pozostali, oraz współpracownicy z kurii. Poza tym 10 lat byłem proboszczem w Katowicach. Przyjaźnie i znajomości z tamtych lat trwają do teraz. Pomocą w domu służą mi siostry zakonne i sekretarz. W Katowicach czuję się u siebie.

**Nie brakuje Księdzu Arcybiskupowi spotkań z najbliższymi?**

– Pragnienie bycia z nimi, chociażby przy wspólnym stole, to oczywistość. Moje prywatne życie jest mocno zawężone. Spotkania z ludźmi są zasadniczo oficjalne. Za każdym razem chcę czuć się swobodnie i tę swobodę dać innym. Nie mam wprawdzie kłopotów w nawiązywaniu kontaktu z ludźmi, ale coraz większą trudność sprawiają ograniczone siły fizyczne.

**Pamiętamy problemy ze zdrowiem. Trwają nadal?**

– Żyję dzięki dobrym lekarzom. Mam stałą opiekę gastroenterologa i kardiologa. Lekarz mi powtarza: „uważaj, co jesz, masz swoje lata”.

**Czy Księdza Arcybiskupa można spotkać w sklepie?**

– Nieraz do nich zaglądam, aby dotknąć rzeczywistości, w której żyją inni ludzie – nie jestem skrajnym teoretykiem! Jednak sklepy mnie męczą i znacznie chętniej wybieram się na przechadzkę do lasu. Spaceruję wokół katowickiego lotniska na Muchowcu.

## Kampania społeczna

## Fajne dzieci nie jedzą śmieci

**Ponad sto szkół, kilka tysięcy uczniów** oraz kilkuset rodziców – taki zasięg ma organizowana w naszym regionie kampania społeczna pod hasłem „Fajne dzieci nie jedzą śmieci!”.

Jedzenie „śmieciowe” coraz częściej gości w dziecięcym jadłospisie. Hamburgery, chipsy, pączki, niektóre soki negatywnie wpływają na zdrowie i realnie przekładają się na to, jak się czujemy. Złe nawyki żywieniowe u dzieci, uczniów szkół podstawowych, będą próbowali zwalczać specjaliści z NZOZ „Alfa-Med” w Żorach – inicjatorzy kampanii. Informacje o niej wysłali do 104 szkół naszego regionu. W 25 z nich zjawia się osobiście. Będą to m.in. podstawówki w Raciborzu, Rybniku, Wodzisławiu Śląskim, Jastrzębiu i Żorach.

Spotkania z uczniami klas od I do III oraz od IV do VI, będą organizowane w godzinach przedpołudniowych. W każdej szkole specjaliści, dietetyczka i lekarze pediatrii spędzą trzy godziny. Będą rozmawiać z dziećmi na temat złego

odżywiania, uświadamiać im jego konsekwencje, przedstawią dobre alternatywy żywieniowe. Nie obejdzie się też bez zdrowego poczęstunku, m.in. suszonych owoców i gorzkiej czekolady.

Jak zauważa Iwona Wojtas, główny dietetyk kampanii, często winą za złe odżywianie dzieci leży po stronie rodziców. Bo z domu rodzinnego czerpane są wzorce diety. – Dlatego ważne jest, aby szkodliwość niewłaściwego odżywiania pokazywać także dorosłym.

W związku z tym, w ramach projektu, przewidziano również spotkania dietetyków z rodzicami.

Dla rodziców, których niepokoi waga ich dzieci, „Alfa-Med” w Żorach przygotował specjalną pulę bezpłatnych badań. Będzie to na przykład badanie poziomu cukru, cholesterolu, wzrostu masy ciała.



„Śmieciowe” jedzenie jest zagrożeniem dla naszego zdrowia

W razie konieczności dla dziecka zostanie opracowana specjalna dieta.

Akcja jest finansowana ze środków Urzędu Marszałkowskiego

Biorą w niej udział trzy lekarki oraz dietetyczka. – Akcja wymaga od nas dużego zaangażowania, zwłaszcza teraz, w okresie jesennym, kiedy mamy szczególnie dużo pracy – mówi doktor Anna

Komarnicka, koordynatorka przedsięwzięcia i kierownik żorskiego „Alfa-Medu”. – Ale temat i przesłanie kampanii są bardzo ważne. Mam nadzieję, że nie będzie to tylko jednorazowa akcja. A może w przyszłym roku włączy się w nią także samorządy.

Tegoroczna kampania zakończy się 20 listopada.

abs

## Wystawa

## Greckie słońce w Katowicach

Nasycone żółcią plaże, pełne życia greckie tawerny można zobaczyć na wystawie „Słoneczne plenery” prezentowanej w Galerii Akwarela katowickiego Pałacu Młodzieży.

Soczysta przyroda, ostre słońce, dobre nasycenie barwami, idealny kontrast między światłem i cieniem, piękna architektura – wylicza atuty malowania w Grecji Elżbieta Kabiesz, kierowniczka wakacyjnych obozów artystycznych, ale też kuratorka wystawy. – Tam łatwiej czuć się artystą.

Pani Elżbieta od lat jest opiekunką artystyczną uzdolnionej plastycznie młodzieży i prowadzi

pracownię rysunku i malarstwa w katowickim Pałacu. Dziesięć lat temu wpadła na pomysł, że idealnym przedłużeniem zajęć

trwających w ciągu roku szkolnego będą wakacyjne wyjazdy na plenery malarskie. Wspólnie ze swoją młodzieżą utrwaliли na

plótnie krajobrazy wielu krajów Europy, a nawet Afryki. – Wracaliśmy do Chorwacji, Francji, Włoch, ale ostatnio urzekła nas Grecja – opowiada Elżbieta Kabiesz. W tym roku pojechała tam na dwa obozy w Pantalejmonos, niedaleko góry Olimp. Tym razem uczestniczyli w nich artyści mocno różniący się wiekiem. Najmłodszy adepci pałacowego przedszkola artystycznego mieli kilka lat, najstarsi są na emeryturze. Na wernisażu wręczono poplenerowe nagrody przyznane przez pałacowych artystów. Pierwszą uhonorowano odznaczając się oryginalnym stylem prace 17-letniej Magdy Storożenko. Wśród wyróżnionych znalazły się też maluchy: rodzeństwo – 5-letnia Kinga Mizgała i jej brat Oskar, a także 6-letnia Emilia Ryszka.

Barbara Gruszka-Zych



Sześciolatnia Emilia Ryszka prezentuje swoje prace



## V Międzynarodowe Sympozjum Humorologiczne

# Uśmiechnięty jest lepszy

**Gdy się śmiejemy, w ciele zwiększa się poziom serotoniny i endorfin.** To naturalne opioidy, działające przeciwbólowo i relaksacyjnie. Poza tym rozluźniają się mięśnie i człowiek czuje się mądrzejszy, pewniejszy. Po prostu uśmiechnięty człowiek jest lepszy.



Podobno wystarczy włożyć czerwony nos clowna, żeby rozśmiać ludzi samym wyglądem

**D**laczego w jednej sytuacji się śmiejemy, a w innej nie? Czy absurdy są śmieszne, czy raczej tragiczne? Z czego śmieją się mądrzy ludzie? Między innymi na takie pytania próbował odpowiedzieć uczestnicy V Międzynarodowego Sympozjum Humorologicznego „Festiwal Humoru”. Odkryło się ono na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego 21 i 22 października. Zorganizowały je Polskie Towarzystwo Socjologiczne oddział katowicki oraz Instytut Socjologii i Koło Naukowe Socjologów UŚ.

– Na początku sympozjum było tylko ogólnopolskie, w tym roku zyskało status międzynarodowego. Odkryło się na Uniwersytecie Śląskim już po raz piąty – wyjaśnia Weronika Słezak-Tazbir, organizatorka festiwalu humoru. – Na całym świecie naukowcy zajmują się humorem i śmiechem. Istnieje nawet bardzo poważne towarzystwo naukowe, takie samo jak towarzystwa fizyków czy chemików, Międzynarodowe Stowarzyszenie Studiów

nad Humorem. Skupia ono specjalistów z różnych dziedzin. Nasze pięcioletnie doświadczenie również pokazuje, że humor i śmiech trzeba badać interdyscyplinarnie.

Bogusława Gontarz, studentka psychologii KUL przygotowała warsztaty „Śmiechoterapia w praktyce”. – Ludzie się mało śmieją, zwłaszcza dzieci w szpitalach. Sama kiedyś leżałam w szpitalu i obejrzałam wtedy film o lekarzu, który leczył dzieci śmiechem. Postanowiłam też tak zrobić. Zaczęłam się uczyć modelowania balonów, żonglowania i innych sztuczek, które rozśmiają ludzi. To spodobało się innym, więc powstała w ramach Koła Naukowego Psychologów w naszej uczelni ścieżka śmiechoterapii. Jest nas kilkoro i wykorzystujemy nasze umiejętności w szpitalu dziecięcym w Lublinie. Współpracujemy też z fundacją „Dr Clown”.

– Rozśmiać można każdego, ale nie każdego w ten sam sposób – twierdzi Gontarz. – Jednych rozbawi żart, innych komiczna

sytuacja, jeszcze inni uśmiechną się, widząc jakąś odegraną scenkę. Najważniejsza jest reakcja. To nie musi od razu być gromki śmiech, wystarczy nawet niewielki uśmiech, żeby w naszym organizmie wytwarzały się zdrowotne substancje. Zdecydowanie warto się śmiać. Zwłaszcza, że bardziej lubimy uśmiechniętych ludzi.

– Z zasady jestem optymistką i ośobiście uważam, że człowiek nie powinien się poddawać humorowi, tylko mieć zawsze jednakowy poziom nastroju – uważa Słezak-Tazbir. – Oczywiście różne czynniki mogą go obniżyć, ale człowiek nosi w sobie stałą gotowość do śmiania się i dystansu, i tę gotowość powinien pielęgnować.

Chodzi o dystans wobec siebie i świata, w którym żyjemy. To postawa pomagająca dostrzegać rzeczy naprawdę ważne.

V Międzynarodowe Sympozjum Humorologiczne „Festiwal Humoru” zgromadziło naukowców, którzy przedmiotem swojej refleksji uczynili humor, i praktyków, którzy wykorzystują śmiech w swojej pracy. Konferencja naukowa była okazją do wielopłaszczyznowej, interdyscyplinarnej refleksji nad różnymi przejawami humoru w życiu ludzi. O humorze mówili między innymi socjologowie, filozofowie, psychologowie, pedagodzy, teolodzy i filolodzy, a także przedstawiciele nauk pokrewnych.

Mirosław Rzepka

■ R E K L A M A ■

pożyczka

A my swoje:



dostępna dla każdego!

wyłącznie **POLSKI** kapitał

**SKOK ZACHODNIA**

katowice@skokzachodnia.pl  
zabrze@skokzachodnia.pl

Katowice, ul. Staromiejska 8, tel. 032 206 02 82  
Zabrze, ul. Wolności 285, tel. 032 376 55 55  
Rybnik, ul. Stroma 3 (wkrótce otwarcie)

www.skokzachodnia.pl

0 801 800 050 (koszt wg taryfy operatora)

## DZIEŃ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

**W mijającym  
roku zmarło  
14 księży**

archidiecezji  
katowickiej. Jak  
zapisali się we  
wspomnieniach  
bliskich,  
przyjaciół,  
znajomych?

tekst

**ANNA BURDA-SZOSTEK  
MIROSLAW RZEPKA**

katowice@goscniedelny.pl

**D**la księdza profesora Stanisława Pisarka najpiękniejszym miejscem na ziemi były jego ukochane rodzinne Pawłowice. – Odkąd pamiętam, wujek spędzał tu każde wakacje – wspomina Bogusława Pisarek-Kryśka, bratanica księdza. – Kiedy był młodszy, pływał kajakiem po pawłowickich stawach, jeździł na rowerze. Zaś niemal do końca życia chodził na spacerki po okolicznych lasach.

Święta Bożego Narodzenia także spędzał u rodziny w Pawłowicach. A pierwszego dnia świąt, tradycyjnie już, wychodził na popołudniowy spacer po lesie.

Bardzo lubił przyrodę. Uwielbiał ogród, na kwiaty potrafił patrzeć godzinami. W swoim

# Bieg ukończy

katowickim mieszkaniu udało mu się nawet z pestki wyhodować awokado, które bardzo lubił. Do jego ulubionych deserów zaś należał swojski śląski kołocz.

Jedną z jego pasji były książki. – Nie tylko lubił je czytać, ale też dzielić się nimi – mówi ks. prałat Rudolf Brom, przyjaciel zmarłego. – Po przeczytaniu rozdawał je. Ks. Pisarek chętnie słuchał muzyki poważnej, ale lubił też muzykę popularną (szczególnie Mirelle Mathieu).

We wspomnieniach o zmarłym przewija się jego otwartość na ludzi. – Umiał porozmawiać z każdym, dla każdego znaleźć czas – mówi Bogusława Pisarek-Kryśka. – Przebywając w Pawłowicach, często odwiedzał na przykład przyjaciela z podstawówki, miejscowego gospodarza.

Był zawsze blisko Boga, blisko ołtarza. Kiedy po przebytej operacji wrócił do domu, jeszcze tego samego dnia odprawił Mszę św. Przez ostatnie miesiące ciężko chorował. Powiedział wówczas do bliskich: „Teraz jest moja droga krzyżowa, ale potem będzie radość wieczna”. Do końca zachował poczucie humoru. Kiedy schorowany już zobaczył swoje odbicie w lustrze, skwitował to krótko: „No tak, to jest Pisarek trzeciej kategorii, ale może się to zmienić w kierunku drugiej lub pierwszej. Jego ostatnim hobby był komputer. Pracę na nim miał opanowaną do perfekcji, bo, jak stwierdził: „Skoro studenci potrafią, to ja też muszę to umieć”.

– Ks. Pisarek był człowiekiem o szalonej wiedzy i umiejętnościach – dodaje ks. Brom. – Ale nigdy się tym nie afiszował, nie dbał o zaszczyty.



Ks. Zbigniew Kozioł chrzci argentyńskie dziecko

## Niespokojny dla służby Bożej

Urodzony w Ustroniu, ksiądz Zbigniew Kozioł od 1985 roku pracował na misjach w Argentynie. Początkowo w Tres Isletas, a później w parafii św. Rocha w Chaco. Siostra Honorata, jadwiżanka, poznała go na początku lat osiemdziesiątych, gdy pracował jako wikary w parafii św. Józefa w Katowicach-Załężu, gdzie m.in. był kapłanem w Domu Pomocy Społecznej. – To był człowiek niespokojny dla służby Bożej – mówi. – Każdego traktował jak swego przyjaciela, szanował i kochał ludzi, zwłaszcza ludzi starych.

Kiedy z Komunią św. codziennie przychodził do Domu Pomocy Społecznej, dla jego podopiecznych zawsze było to wielkie święto. – W każdej babci widział Chrystusa, to się wręcz wyczuwało – mówi siostra Honorata. – Jego radość i głośny śmiech udzielały się wszystkim. Wszyscy go kochali. Dostrzegał zwyczajne, proste potrzeby ludzi.

Ksiądz Kozioł z podziwem wyrażał się o pracy jadwiżanek wśród ludzi starych. Widział ich zapracowanie, dlatego kiedy tylko miał wolny dzień, zabierał je do rodziny, do Ustronia, by tam mogły wypocząć. Kiedyś ciężko zachorowała mieszkająca w Niemczech mama jednej z jadwiżanek. Siostra nie mogła otrzymać od prymasa zezwolenia na wyjazd. Ksiądz Kozioł, wiedząc o tym,

spotkał się z prymasem i zezwolenie załatwił.

Był zapałym narciarzem. W wolnych chwilach z zapamiętaniem szusowała po stokach rodzinnego Ustronia. Nawet kiedy był już w Argentynie, zabrał tamtejszych ministrantów w wysokie argentyńskie góry, by pokazać im śnieg.

Zawsze marzył o misjach, kiedy więc nadarzyła się okazja, nie wahał się ani chwili. Bolał nad losem tamtejszych ludzi starych, porzuconych, samotnych. Dlatego zaraz po wybudowaniu kościoła zbudował tam także dom dla ludzi starych.

Bardzo lubił śpiewać, i to nie tylko pieśni oazowe. Cieszyły go ludowe przyspiewki z rodzinnego Ustronia.

## Pielgrzym niestrudzony

– Ks. Pawlika znano w całej Polsce i nie tylko. Trudno nawet ogarnąć miejsca, które odwiedził, i czyny, których dokonał – mówi metropolita katowicki abp Damian Zimoń. – Osobiście miałem okazję zobaczyć jego pielgrzymkową pasję jako kleryk. To było ponad 40 lat temu. Ks. Jerzy zbierał kleryków na pielgrzymkę. Pokazywał nam polskie sanktuaria. Zawsze oprowadzał nas szczegółowo, wszystko tłumaczył, zdawało się, że wszystko wie. To był jego charyzmat.

Znajomi ks. Jerzego Pawlika podkreślają, iż przy każdej sposobności chwalił się swą legitymacją



Lato 2002. Ks. Stanisław Pisarek w otoczeniu rodziny



# li, wiary ustrzegli

## Księża archidiecezji katowickiej zmarli w minionym roku (od listopada 2008)

czytelnika Biblioteki Śląskiej z numerem jeden. Otrzymał ją, gdy po II wojnie światowej biblioteka ponownie zaczęła udostępniać swe zbiory, i okazało się, że J. Pawlik korzystał z niej namyślnie już jako licealista.

W czasach PRL ks. Pawlik pełnił funkcję delegata Konferencji Episkopatu Polski dla krajów RWPG (Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej). Nazywany był „ordynariuszem RWPG” ze względu na swe liczne duszpasterskie działania na terenie byłych krajów obozu sowieckiego. Stworzył koncepcję pracy duszpasterskiej wśród Polonii w poszczególnych krajach dawnego bloku wschodniego. Organizował życie religijne, między innymi w Rumunii i NRD.

– To był niestrudzony pielgrzym – opowiada o zmarłym ks. Gerard Gulba, emerytowany dziekan dekanatu mysłowickiego. – Zawsze z torbą, zawsze w drodze, z miejsca na miejsce. W Katowicach pieszo lub tramwajem, a jak było dalej, to pociągiem. Kiedy miał ponad 87 lat, wyjechał na Sycylię, do polskich robotników. Mówiłem: księżu, w tym wieku tak daleka podróż? Spojrzył na mnie i odpowiedział: tam ludzie czekają! Zawsze spieszył na spotkanie z człowiekiem. Otwierał dla każdego z nich swe serce. ■



Ks. Jerzy Pawlik był zawsze w drodze

MIROSLAW RZEPKA

■ **NORBERT NIEMIEC** – kanonik gremialny, emerytowany proboszcz parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Kozłowej Górze. Urodził się w 1931 r. w Chorzowie Batorym. Świecenia kapłańskie przyjął w 1955 r. Zmarł 27 grudnia 2008 r. w Katowicach. Pochowany w Kozłowej Górze.

■ **RUFIN SŁADEK** – emerytowany proboszcz parafii św. Stanisława Kostki w Giszowcu. Urodził się w 1938 r. w Roju. Świecenia kapłańskie przyjął w 1963 r. Zmarł 21 stycznia 2009 w Giszowcu, gdzie został pochowany.

■ **CZESŁAW PODLESKI** – kapelan Jego Świątobliwości, emerytowany sekretarz ogólnopolski Apostolstwa Chorych, ojciec duchowny kapłanów archidiecezji katowickiej. Urodził się w 1934 r. w Świętochłowicach-Zgodzie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1957 r. Zmarł 11 lutego 2009 r. w Krakowie. Pochowany został w Katowicach.

■ **FRANCISZEK KONIECZNY** – kanonik honorowy, emerytowany proboszcz parafii MB Szkaplerznej i św. Piusa X w Jejkowicach. Urodził się w 1921 r. w Łędzinach. Świecenia kapłańskie przyjął w 1948 r. Zmarł 22 lutego 2009 w Katowicach. Pochowany w Jejkowicach.

■ **JERZY PAWLIK** – kapelan Jego Świątobliwości, dr teologii. Urodził się w 1919 r. w Józefowcu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1942 r. Zmarł 1 marca 2009 r. w Bogucicach. Pochowany został w Józefowcu.

■ **ALOJZY KLON** – kapelan Jego Świątobliwości, emerytowany proboszcz parafii św. Antoniego z Padwy w Rybniku. Urodził się w 1929 r. w Pszowie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1954 r. Zmarł 6 marca 2009 r. w Rybniku, gdzie został pochowany.

■ **STANISŁAW WEISS** – były kapelan szpitalny oraz kapelan boromeuszek w Mikołowie. Urodził się w 1958 r. w Bielszowicach. Świecenia kapłańskie przyjął

w 1984 r. Zmarł 2 kwietnia 2009 r. w Katowicach. Pochowany w Bielszowicach.

■ **HENRYK CZAKAŃSKI** – duszpasterz w Chile. Urodził się w 1911 r. w Świętochłowicach. Świecenia kapłańskie przyjął w 1936 r. Zmarł 26 kwietnia 2009 r. w Santiago de Chile i tam został pochowany.

■ **BERNARD MANOWSKI** – duszpasterz w diecezji katowickiej, a następnie koszalińsko-kołobrzeskiej. Urodził się w 1935 r. w Dąbrowce Wielkiej. Świecenia kapłańskie przyjął w 1959 r. Zmarł 27 kwietnia 2009 r. w Szczecinku. Pochowany został w Dąbrowce Wielkiej.

■ **ANDRZEJ KACZMAREK** – wikariusz w parafii Krzyża Świętego w Mysłowicach. Urodził się w 1960 r. w Suchej Górze. Świecenia kapłańskie przyjął w 1989 r. Zmarł 27 maja 2009 r. w Mysłowicach. Pochowany został w Suchej Górze.

■ **GERARD RUCZKA** – emerytowany proboszcz parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Siemianowicach Śląskich. Urodził się

w 1941 r. w Katowicach. Świecenia kapłańskie przyjął w 1966 r. Zmarł 24 czerwca 2009 r. w Chorzowie Batorym. Pochowany został w Siemianowicach Śl.

■ **ZBIGNIEW KOZIOL** – misjonarz w diecezji św. Rocha w Argentynie, proboszcz w Juan Jose Castelli. Urodził się w 1955 r. w Ustroniu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1980 r. Zmarł 3 lipca 2009 r. w Jaworznie. Pochowany w Ustroniu.

■ **STANISŁAW PISAREK** – kapelan Jego Świątobliwości, profesor, wykładowca Pisma Świętego. Urodził się w 1929 r. w Pawłowicach Śląskich. Świecenia kapłańskie przyjął w 1954 r. Zmarł 18 września 2009 w Pawłowicach Śląskich i tam został pochowany.

■ **STANISŁAW KRZOSKA** – emerytowany proboszcz parafii Świętego Wawrzyńca w Chorzowie. Urodził się w 1928 r. w Rudzie Śląskiej. Świecenia kapłańskie przyjął w 1955 r. Zmarł 12 października 2009 r. w Chorzowie, gdzie został pochowany. ■

■ R E K L A M A ■

### KLINIKA 2000®

wykonuje:

- OPERACJE ZAĆMY
- OPERACJE ZEZA
- LASEROWE KOREKCJE WAD WZROKU
- KOMPLEKSOWĄ DIAGNOSTYKĘ OKULISTYCZNĄ

Katowice, ul. Żelazna 1  
tel. 032 3590-999, 032 3590-998  
[www.klinika2000.pl](http://www.klinika2000.pl)

Franciszkanie przypominają historię swego zakonu

# Tychy św. Franciszka

Jednym z ostatnich akcentów jubileuszu 800-lecia zakonu franciszkańskiego w Tychach było **poświęcone zakonnikom sympozjum.**

Ojciec Emil Paclawski, proboszcz parafii św. Franciszka i św. Klary w Tychach, zauważa, że pomysł sympozjum w Tychach wiąże się z 14-letnią obecnością zakonników w tym mieście. – Pomyślałem, że chociaż jesteśmy tu niedługo, należy przybliżyć sylwetkę św. Franciszka i istotę franciszkanizmu mieszkańcom naszej społeczności lokalnej.

– Sympozjum to dobra inicjatywa braci z Tychów, którzy wiedzą, że nie tylko trzeba budować kościół, ale również wspólnotę. Dzielią się bogactwem, którym dysponuje zakon – uważa o. Syrach Janicki z pustelni w Jaworzynce.

– Franciszkańska działalność ma sens nie tylko w Tychach, ale



Uwagę zwraca tryptyk pasyjny Nicolaosa Zafuriego z końca XV w.

również w Pekinie i na Kubie, gdzie bracia pracują w ukryciu – powiedział o. Norbert Kubica, z Katowic-Panewnik, jeden z prelegentów. – Klasztor, który powstaje w Tychach ma oddać klimat czasów, w których żył św. Franciszek.

Uroczystości franciszkańskie w Tychach trwają od kilku miesięcy. Jednym z mocniejszych akcentów obchodów jest wystawa „Święty Franciszek w sztuce. 800 lat istnienia zakonu franciszkańskiego”,

przygotowana przez Muzeum Miejskie. Jej kurator Jacek Dębski zdobył eksponaty z wielu muzeów, a także z archiwum najstarszego polskiego klasztoru franciszkańskiego w Krakowie. Często też oprowadza po wystawie, starając się przybliżyć zwiedzającym klimat czasów, w których żył św. Franciszek oraz opowiadając o unikatowych eksponatach, jakie udało się pokazać na tyskiej wystawie. Ekspozycję można oglądać do końca roku. **mr**

## zapowiedzi

### Promują rodzinę

**CHORZÓW.** W piątek 6 listopada o godz. 9.00 w Ośrodku Integracji Społecznej w Chorzowie (ul. Pudlarska 22) odbędzie się konferencja zatytułowana: „Promując rodzinę, czyli 10-lecie Ośrodka Promocji Rodziny”. Wykłady poświęcone będą m.in. modlitwie

w rodzinie, intymności w rodzinie i roli ojca. Spotkanie organizuje Stowarzyszenie na rzecz Rodziny.

### Spotkanie Młodych

**REGION.** Trwają przygotowania do Europejskiego Spotkania Młodych, które wspólnota z Taizé organizuje w tym roku

wspólnie z mieszkańcami Poznania. Zapisy do udziału odbywają się w punktach przygotowań. W tym roku w Katowicach są dwa takie punkty: w Duszpasterstwie Akademickim przy katedrze Chrystusa Króla i u franciszkanów w Katowicach-Panewnikach. Pełen wykaz punktów przygotowań można znaleźć na stronie: [www.taize.fr/pl](http://www.taize.fr/pl)

### 800-lecie franciszkanów

**TYCHY.** W niedzielę 8 listopada o godz. 17.00 w Teatrze Małym otwarta zostanie wystawa fotografii Ryszarda Czernowa: „Światło i kamień”. Ekspozycja odbędzie się na zakończenie obchodów 800-lecia zakonu franciszkanów. Potrwa do 30 listopada. Wstęp wolny. ■

## TVP KATOWICE

### ■ niedziela 1.11

**07.45** Aktualności Flesz, Pogoda **07.50** Krystian Zimmerman w Polsce **8.20** Gaude Mater **08.45** Gaude Mater **16.45** Pogoda **16.50** W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Przesłanie pamięci – reportaż **18.20** W pogardzie i chwale. Wojciech Korfanty – film dok. **19.05** Biała koszula – film dok. **19.35** Duch Hadyny – reportaż **21.45** Aktualności **21.50** Pogoda **21.55** Hat-trick **22.15** Sport

### ■ poniedziałek 2.11

**07.45** Tygodnik regionalny **8.45** Aktualności **16.45** Pogoda **16.50** Rynek jest dla wszystkich **17.00** To brzmi – propozycja **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności – Gorący temat **18.10** Sport **18.25** Pogoda **18.30** Szeroki kąt **19.00** Tygodnik regionalny **19.15** Myślę, więc wybieram – magazyn ekologiczny **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda

### ■ wtorek 3.11

**07.45** Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej **08.45** Aktualności **16.45** Pogoda, Relacje **17.00** Cud zdrowia **17.10** TV Katowice zaprasza **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności – Gorący temat **18.10** Sport **18.25** Pogoda **18.30** Zbliżenia filmowe **18.55** Historia zapisana w lasach **19.00** Wokół nas **19.15** Relacje **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda

### ■ środa 4.11

**07.45** To brzmi – propozycja **08.45** Aktualności **16.45** Pogoda **16.50** Kronika miejska: Dąbrowa Górnicza **17.00** Myślę, więc wybieram – magazyn ekologiczny **17.10** TV Katowice zaprasza **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności – Gorący temat **18.10** Sport **18.25** Pogoda **18.30** Ludzie i sprawy **19.00** Motokibic **19.15** Raport z akcji **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda

### ■ czwartek 5.11

**07.45** Ślązaków portret własny **08.45** Aktualności **16.45** Pogoda **16.50** Informator RCGW **17.00** Gramy dla Was **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności – Gorący temat **18.10** Sport **18.25** Pogoda **18.30** Uwaga weekend **19.15** Rynek jest dla wszystkich **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda

### ■ piątek 6.11

**07.45** Tygodnik regionalny **08.45** Aktualności **16.45** Pogoda **16.50** Kronika miejska: Katowice **17.00** Śląskie Centrum Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności – Gorący temat **18.10** Sport **18.25** Magazyn Meteo **18.30** Czekaj cię życie **18.45** Wokół nas **19.00** Tygodnik regionalny **19.15** Cud zdrowia **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda

### ■ sobota 7.11

**07.45** Aktualności Flesz, Pogoda **08.00** Pora na kulturę **08.45** Tajemnicza szyfry Marabuta **16.45** Pogoda **16.50** To brzmi – Lista **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności – Wydarzenia Tygodnia **18.10** Sport **18.25** Pogoda **18.30** Po naszymu, czyli po śląsku **19.00** Pora na kulturę **21.45** Aktualności **21.50** Pogoda **21.55** Po bandzie – magazyn hokejowy

■ R E K L A M A ■

**NACZYNNIA LITURGICZNE**  
wyrób – renowacja – naprawy  
**OKUCIA SZTANDAROWE**  
świeckie i kościelne

PRACOWNIA



30-094 Kraków  
ul. Rodakowskiego 11  
tel. (012) 638-65-22

[www.pracowniacalix.com](http://www.pracowniacalix.com), e-mail: [calix1@op.pl](mailto:calix1@op.pl)